

**KS. ZDZISŁAW KROPLEWSKI**  
(WT UAM)

## **ROLA CZYNNIKA AFEKTYWNEGO W ROZUMOWANIU RELIGIJNYM W ASPEKCIE RACJONALNOŚCI<sup>1</sup>**

Zagadnienie dotyczące roli czynnika afektywnego w procesie rozumowania religijnego niesie w sobie wiele trudności. Emocje są bowiem najczęściej przeciwstawiane rozumowi. Według wielu psychologów, zwłaszcza reprezentujących nurt poznawczy i behawiorystyczny, wtedy gdy człowiek je przeżywa, zwłaszcza w powiązaniu z procesami poznawczymi, jest mniej racjonalny. Także według wielu teologów uważa, że wiara religijna połączona z emocjami, zwłaszcza z ich nadmiarem, jest mniej racjonalna. Jednakże wydaje mi się, że na rolę emocji w doświadczeniu religijnym należy spojrzeć szerzej, nie deprecjonując ich pozytywnej roli. Stąd też celem moich rozważań w tym artykule jest wielostronne spojrzenie na udział czynnika afektywnego w procesie rozumowania religijnego. Występowanie bowiem emocji w trakcie procesu rozumowania religijnego nie może być oceniane tylko negatywnie.

W tytule tego artykułu używam terminu „czynnik afektywny”, często zamiennie używam też określenia „emocje”. Chodzi mi o odróżnienie czynnika afektywnego od czynnika deskryptywnego. Jak jest to widoczne w przedstawionym artykule, nie stawiam obu tych czynników w opozycji względem siebie, lecz wskazuję na inny poziom ich funkcjonowania. Jest to nawiązanie do poglądów w psychologii społecznej<sup>2</sup>, dotyczących dwóch mechanizmów występujących w procesie odbioru i przetwarzania informacji, mianowicie: deskryptywnego i afektywnego. Lewicka<sup>3</sup> pisze, że człowiek w odbiorze i organizacji informacji stosuje dwa mechanizmy: orientacji afektywnej oraz orientacji deskryptywnej. Uruchomienie jednego lub drugiego następuje w zależności zarówno od nastawienia człowieka, jak i od czynników sytuacyjnych, zawartych zwłaszcza w treści wydarzeń. Wydaje się, że nie ma takich sytuacji, gdy jeden

---

<sup>1</sup> Większość materiału zawartego w tym artykule znajduje się w zmienionej wersji w książce: Z. Kroplewski, *Racjonalność rozumowania religijnego. Model poznawczy*. Poznań 2002, Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

<sup>2</sup> Por. M. Lewicka, *Afektywne i deskryptywne mechanizmy spostrzegania innych ludzi*, [w:] M. Lewicka, J. Trzebiński (red.), *Psychologia spostrzegania społecznego*, Warszawa 1985, s. 19–78.

<sup>3</sup> Tamże.

z tych mechanizmów działa niezależnie, najczęściej istnieje ich wzajemne „przenikanie się” Człowiek może organizować posiadane przekonania, jak i nowe informacje, stosując zasadę maksymalizowania zgodności informacji z już posiadanymi. Zgodnie z wymienionymi mechanizmami istnieją dwa sposoby maksymalizowania zgodności informacji: według zasady maksymalizowania afektywnego i deskryptywnego.

Maksymalizacja deskryptywna polega na „suchym” odbiorze informacji i jej przetworzeniu w kierunku zgodności treściowej, logicznej niesprzeczności. Tego typu poziom jest niezmiernie ważny w procesie wyciągania wniosków. Z oceną racjonalności takich zachowań nie ma zbyt wiele trudności. Zgodność deskryptywna polega bowiem na niesprzeczności informacji. Niezgodność deskryptywna natomiast prowadzi u danego człowieka do powstania wewnętrznie sprzecznego obrazu świata<sup>4</sup> Zachowania prowadzące do zgodności deskryptywnej są racjonalne, a prowadzące do niezgodności – nieracjonalne. Według Lewickiej te zachowania, które nazywa ona obiektywnymi, a więc takie, w których człowiek występuje jako obserwator zdarzeń, a nie aktor, zasługują na miano racjonalnych<sup>5</sup>

Człowiek jednak w większości sytuacji nie stosuje jedynie zasady maksymalizowania zgodności deskryptywnej; wydaje się, że częściej stosuje zasadę maksymalizowania zgodności afektywnej. Większość bowiem wydarzeń w realnym życiu nie ma dla człowieka wyłącznie charakteru deskryptywnego, mają one także charakter afektywny (związany z emocjami). Człowiek w takich sytuacjach ma tendencję do maksymalizowania zgodności afektywnej, czyli takiego porządkowania informacji, żeby zgadzały się z innymi, już posiadanymi informacjami o charakterze afektywnym. Według badań psychologicznych np. nietolerancja niezgodności afektywnej jest tym większa, im bardziej dotyczy centralnego dla podmiotu obiektu<sup>6</sup> W przeżywaniu religii ma to duże znaczenie. Ocena racjonalności zachowań prowadzących do zgodności afektywnej jest trudniejsza. Ocena ta bowiem dotyczy zachowań, które wykraczają poza organizację informacji przez podmiot według klucza obiektywnego, neutralnego. Dla Lewickiej tego typu zachowania nie mają charakteru racjonalnego, chociaż nie oznacza to ich negatywności. Uważa ona nawet, że mogą one pełnić rolę pozytywną *nieracjonalności romantycznie zbuntowanej przeciw rzeczywistości*<sup>7</sup>

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 29–31.

<sup>5</sup> Por. M. Lewicka, *Aktor czy obserwator. Psychologiczne mechanizmy odchyleni od racjonalności w myśleniu potocznym*, Warszawa – Olsztyn 1993, s. 38.

<sup>6</sup> Por. M. Lewicka, *Afektywne...*, dz. cyt., s. 26–29.

<sup>7</sup> M. Lewicka, *Aktor ...*, s. 38.

Religijność jest tym polem ludzkich zachowań, gdzie deskryptywność szczególnie przeplata się z afektywnością<sup>8</sup>. Mimo to, z jednej strony można spotkać poglądy opisujące religię jedynie od strony poznawczej. W tego typu poglądach przewija się teza, że człowiek religijny może wyłącznie za pomocą rozumu (umysłowo) dojść do prawd religijnych. Z drugiej strony byli badacze, którzy religijność sprowadzali niemal wyłącznie do przeżyć afektywnych; według nich religia zarówno przeraża, jak i pociąga, a więc jest *mysterium tremendum et fascinans*<sup>9</sup>. Celem mojego artykułu jest powiązanie obu tych stanowisk.

Swoje analizy przeprowadzam w następujący sposób: wykorzystuję ogólne informacje z filozoficznych i psychologicznych badań nad religijnością i procesem rozumowania do zbudowania modelu opisującego miejsce czynnika afektywnego w rozumowaniu o charakterze religijnym. Tego typu ekstrapolacja jest możliwa ze względu na przyjęte przeze mnie założenie o podobieństwie procesów psychicznych człowieka bez względu na dziedzinę, której one dotyczą.

Prezentowane przeze mnie zagadnienie przedstawię w następujących częściach. Najpierw przeanalizuję problem oceny emocji z perspektywy racjonalności, potem opiszę zagadnienie racjonalności przekonań religijnych (jedną z części składowych przekonań jest element emocjonalny, a przekonania biorą czynny udział w procesie rozumowania religijnego), w końcu podam modelowe ujęcie działania czynnika afektywnego w procesie rozumowania religijnego z perspektywy oceny jego racjonalności. Przez rozumowanie religijne określam proces umysłowy, w którym człowiek na bazie przesłanek wyciąga wnioski o treści religijnej.

Zagadnienie przeze mnie poruszane jest ważne dla oceny potocznego procesu myślenia dotyczącego wiary religijnej, w którym emocje są często nieodzownym składnikiem, a także ze względu na poszukiwanie kryteriów dla oceny myślenia teologicznego.

## 1. Czy emocje mogą być określane jako racjonalne?

Zadane pytanie w tym paragrafie jest swoistego rodzaju „prowokacją”, niewątpliwie stanowi wyzwanie dla wielu filozofów i psychologów. Według bowiem wielu poglądów filozoficznych i psychologicznych o emocjach nie można mówić w odniesieniu do racjonalności, gdyż są one obojętne, gdy chodzi o kryterium, jakim jest racjonalność. Podjęcie przeze mnie tego problemu ma pomóc w pewnym wyostrzeniu zagadnienia. Rzeczywiście bowiem, nie można

---

<sup>8</sup> Por. J. Koziński, *Z Bogiem albo bez Boga. Psychologia religii: nowe spojrzenie*, Warszawa 1991, s. 90–95.

<sup>9</sup> Por. R. Otto, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, Warszawa 1968.

mówić o racjonalności samych emocji, a jedynie o racjonalności innych procesów (zwłaszcza poznawczych), w których emocje uczestniczą. Przez długi czas pojawienie się tego typu problematyki w pracach na temat procesów poznawczych było prawie niemożliwe, gdyż badacze poznawczy ignorowali tematykę emocjonalności<sup>10</sup>. Charakterystyczne jest zdanie Zajonca<sup>11</sup>, psychologa badającego procesy emocjonalne: *Współcześni psychologowie poznawczy po prostu ignorują uczucia. Słowa takie jak: afekt, postawa, emocje, uczucia, sentyment nie pojawiają się w indeksach jakichkolwiek większych prac na temat poznania*. Maruszewski<sup>12</sup> pokazuje dosyć dokładnie dyskusję, która się toczy wśród psychologów na temat relacji pomiędzy procesami poznawczymi a emocjonalnymi.

O racjonalności emocji można mówić jedynie w kategoriach ich świadomego lub nieświadomego przeżywania. I tak emocje świadome byłyby racjonalne a nieświadome nieracjonalne. Jednakże sprawa nie jest taka prosta przede wszystkim ze względu na spór o to, czy w ogóle można mówić o nieświadomych emocjach. Według wielu autorów, z których poglądami się zgadzam, nie ma emocji nieświadomych, można jedynie mówić o ich nieświadomionych przyczynach, o nieświadomym ich przemieszczeniu lub też o niepoprawnym rozpoznaniu swojego stanu emocjonalnego wskutek zastosowania mechanizmów obronnych. Gdy mówimy o przeżywanych emocjach, to mówimy o czymś, co już odczuwamy, a więc czego mamy świadomość. Nawet Freud, twórca teorii podświadomych procesów człowieka, nie wyraża jednoznacznie zdania o istnieniu nieświadomych emocji<sup>13</sup>. O jakimś rodzaju nieświadomych procesów emocjonalnych można by jedynie mówić w przypadku takich procesów, których przyczyn nie jesteśmy w stanie rozpoznać, lub też wtedy, gdy mylimy realne przyczyny stanów emocjonalnych<sup>14</sup>. W takim znaczeniu nieracjonalnymi emocjami byłyby te, których przyczyn sobie nie uświadamiamy albo przypisujemy im inne przyczyny niż są w rzeczywistości. Dlatego poniżej zajmę się tym, jak udział emocji w procesach poznawczych może być przyczyną uznania ich za racjonalne lub nieracjonalne.

<sup>10</sup> Por. R.B. Zajonc, *Feeling and thinking*, „American Psychologist”, (1980)35, s. 151–175.

<sup>11</sup> Tamże, s. 152

<sup>12</sup> T. Maruszewski, *Psychologia poznania*, Gdańsk 2001, s. 377–399.

<sup>13</sup> Por. R.B. Zajonc, *Dowody na istnienie emocji nieświadomych*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 250–253.

<sup>14</sup> Por. G.L. Clore, *Dlaczego emocje zawsze są świadome*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 242–247; J.E. LeDoux, *Nieświadomione może być przetwarzanie, ale nie emocje*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 248–249; R.B. Zajonc, *Dowody ...*, dz. cyt.

Opisując racjonalność często stawia się ją w opozycji do emocjonalności. Emocje są dla wielu ludzi tym, co pozaracjonalne. Gdy mówimy o procesie podejmowania decyzji, najczęściej myślimy o procesie decyzyjnym jedynie z udziałem myślenia, bez udziału emocji. Jeżeli przy jakimś wyborze decydują bardziej emocje niż rozum, mówimy, że jest on bezmyślny, mając na myśli, że jest nieracjonalny. Tego typu argumentacja jednakże nie musi być wcale poprawna. Bywa bowiem tak, że emocje biorące udział w procesie rozumowania czy podejmowania decyzji, sprawiają, że procesy te są bardziej wiarygodne. To emocje bowiem pozwalają człowiekowi lepiej „widzieć” argumenty, zauważyć możliwe poprawniejsze rozwiązania danego zadania<sup>15</sup> Ciekawe jest zdanie jednego z psychologów zajmującego się kognitywnym badaniem emocji: *choć racjonalne myśli i emocje są często przedstawiane jako wrogowie toczący odwieczną walkę, typowe jest raczej ich współdziałanie niż konflikt*<sup>16</sup>

Emocje są nieodłącznym elementem zachowania człowieka, występują w procesie myślenia, uczestniczą w procesie rozumowania. Są one stałą stroną jego działalności. Ich rola jest oczywiście różnorodna, mogą pomagać w osiągnięciu celów, mogą także przeszkadzać<sup>17</sup> I tak np. Stocker i Hegeman<sup>18</sup> twierdzą, że pewnym przesądem współczesności jest nadawanie pierwszeństwa racjonalności (w znaczeniu używania rozumu) w stosunku do emocjonalności. Twierdzi się bowiem, że emocje mogą pomagać w procesie poznawczym, ale tylko wtedy, gdy są kontrolowane przez rozum, który powinien odgrywać wiodącą rolę w życiu człowieka. Natomiast emocje jako takie mogą nieść także wartość poznawczą, mogą nawet zawierać wiedzę o wypowiedzianych zdaniach. Dlatego też w ocenie racjonalność – emocjonalność nie to jest ważne, czy emocje występują w działalności człowieka, lecz to, czy są one kontrolowane, czy towarzyszy im świadomość wpływu na decyzje, na wyciąganie wniosków, blokują czy raczej rozjaśniają nasze zdolności umysłowe.

Emocje są niewątpliwie w stanie zakłócać działalność człowieka. Lęk np. może doprowadzać do zablokowania osiągnięcia celu, może bowiem tak kontrolować działanie, że zaprowadzi do nieracjonalnych wyborów lub też w ogóle uniemożliwi działanie. Jednakże emocje działają często poza świadomością

<sup>15</sup> Por. J. Baron, *Thinking and Deciding*, Cambridge 1988, s. 33–34; M. Stocker, E. Hegeman, *Valuing Emotions*, Cambridge 1996, s. 91–109; K. Szaniawski, *O nauce, rozumowaniu i wartościach. Pisma wybrane* (wybór i opracowanie Jan Woleński), Warszawa 1994, s. 538–539.

<sup>16</sup> R.W. Levenson, *Funkcjonalne podejście do ludzkich emocji*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 113.

<sup>17</sup> Por. J. Baron, *Thinking ...*, dz. cyt., s. 36–37.

<sup>18</sup> M. Stocker, E. Hegeman, *Valuing Emotions ...*, dz. cyt., s. 102–104.

człowieka, wtedy jednak też trudno mówić o ich nieracjonalnym wpływie. Trudno bowiem przypisywać nieracjonalność czemuś, czego skutki wykraczają poza kontrolę. Tak więc dopóki człowiek uświadamia sobie wpływ emocji na inne sfery swej aktywności, można uznać, że nie zmniejszają one jego racjonalności. Wtedy natomiast, gdy wymykają się one spod świadomej kontroli mogą zmniejszać racjonalność.

Emocje mogą więc wpływać destrukcyjnie na nasze zachowanie, na nasze wybory, na proces rozumowania. Taki negatywny wpływ wykazano eksperymentalnie<sup>19</sup> Jednakże to, czy ten wpływ np. wpływ lęku na wybory człowieka, można uznać za nieracjonalny, jest inną kwestią. Jeżeli bowiem jest to lęk nieopanowywalny, niezależny od wyboru człowieka, to nie jesteśmy w stanie przypisywać irracjonalności danemu zachowaniu. Niektórzy badacze racjonalności twierdzą, że racjonalność można przypisywać tylko temu, nad czym sami możemy panować<sup>20</sup>

Negatywny stosunek do emocji w aspekcie poznawczych zachowań człowieka, przez lata obecny w nauce, był spadkiem po filozofii starożytnej Grecji, z Arystotelesem na czele, która koncentrowała się na „wyższym”, czyli poznawczym poziomie funkcjonowania człowieka. Według klasycznego założenia emocje wpływają destrukcyjnie na ludzką racjonalność, dlatego też długo w badaniach psychologicznych starano się pomniejszać ich wpływ na rozumowanie czy podejmowanie decyzji. Jednakże twierdzenie, że są one jedynie destrukcyjną siłą w racjonalnym myśleniu czy też działaniu, okazało się przesadzone<sup>21</sup>

Pełniejsze docenienie roli emocji w życiu poznawczym człowieka dokonało się wraz z powstaniem teorii dotyczącej racjonalno-emocjonalnej terapii<sup>22</sup> i teorii emocjonalnej inteligencji<sup>23</sup> Pacjenci w ramach racjonalno-emocjonalnej terapii poprzez odkrycie irracjonalnych myśli, a potem obserwację ich we własnym zachowaniu są w stanie łatwiej poradzić sobie z trudnościami. Natomiast zdolność do panowania nad emocjami, poprawnie mówiąc: do kierowania ni-

---

<sup>19</sup> Por. I.L. Janis, L. Mann, *Decision Making, A Psychological Analysis of Conflict, Choice, and Commitment*, New York 1977.

<sup>20</sup> Por. J. Baron, *Thinking ...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>21</sup> Por. G.G. Berntson, S.T. Boysen, J.T. Cacioppo (1993), *Neurobehavioral organization and the cardinal principle of evaluative bivalence*, „Annual of New York Academy of Science”, 1998, 702, s. 75–102; G.H. Bower, *Niektóre relacje między emocjami a pamięcią*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 255–258.

<sup>22</sup> Por. A. Ellis (1962), *Reason and Emotion in Psychotherapy*, New York 1962.

<sup>23</sup> Por. D. Goleman (1995), *Emotional Intelligence*, New York 1995; J.D. Mayer, P. Salovey (1993), *The intelligence of emotional intelligence*, „Intelligence”, (1993)17, s. 433–442.

mi, została odczytana jako jedna z sił – jak inteligencja – odpowiedzialnych za sukcesy człowieka.

Damasio<sup>24</sup>, neurolog, uważa, że emocje zakłócające proces rozumowania mogą prowadzić do irracjonalnych zachowań. Pokazuje on jednak także, iż całkowity brak emocji może prowadzić do zachowań irracjonalnych. Dowody swoje czerpie z badań neurologicznych. W książce *Descartes' Error: Emotion, Reason, and the Human Brain* opisał przypadek biznesmena o imieniu Elliot, który na skutek rozwijającego się guza w części czołowej mózgu, odpowiedzialnej za emocje, stracił zdolność do racjonalnych, logicznych zachowań, mimo że nie utracił zdolności konwersacji, miał także wysokie wyniki w teście badającym inteligencję. Zaburzenie pracy tej części mózgu, która jest odpowiedzialna za życie emocjonalne, za emocje wyższe, przy zachowaniu części odpowiedzialnej za myślenie, prowadzi do zakłócenia racjonalnego zachowania. Braki życia emocjonalnego w przypadku opisywanego pacjenta kierowały go do podejmowania nieracjonalnych, ryzykownych decyzji. O wzajemnym przenikaniu się emocji i argumentów w życiu człowieka pisze także w sposób popularny Macmurray<sup>25</sup> Emocje według tego autora nie niszczą racjonalności racji rozumowych, wprost przeciwnie – ją potwierdzają.

Szczególnie ciekawe do zasygnalizowania w tym względzie wydaje się stanowisko Clore'a, który twierdzi, że główną funkcją emocji jest dostarczanie informacji<sup>26</sup> Emocje dostarczają nie tylko informacji innym (zwłaszcza poprzez ekspresję), ale także samemu podmiotowi przeżywającemu emocje. Może więc on odbierać sądy i podejmować decyzje w zależności od odkodowanej informacji emocjonalnej. W ten sposób emocje są jednym z aktywnych czynników procesu poznawczego. Wpływ ten jednak może być także irracjonalny, powodując zmianę obiektywnej oceny sytuacji, czyli takie przetworzenie informacji, które zmieni hierarchię celów w kierunku zatracenia perspektywy. Tak może się dziać przy silnych emocjach, które zniekształcają wybory człowieka i jego zachowanie.

Badania wskazują, że inne może być znaczenie emocji w stosunku do racjonalności procesów poznawczych ze względu na ich pozytywny lub negatywny charakter. I tak według badań, emocje pozytywne wzmacniają nieobiektywne,

<sup>24</sup> A. Damasio, *Descartes' Error: Emotion, Reason, and the Human Brain*, New York 1994.

<sup>25</sup> J. Macmurray, *Reason and Emotion*, Amherst 1999 (pierwsze wydanie 1935).

<sup>26</sup> G.L. Clore, *Dlaczego przeżywamy emocje*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 94–102, N. Schwarz, G.L. Clore, *Mood, misattribution, and judgments of well-being: informative and directive functions of affective states*, „Journal of Personality and Social Psychology”, (1983)45, s. 513–523.

a tym samym nieracjonalny odbiór świata i proces przetwarzania informacji. Powodują bowiem konstruowanie schematów poznawczych od strony dopasowania do pozytywnego wartościowania, swoistego rodzaju „uśpienie” krytyczności myślenia. Natomiast emocje negatywne wzmacniają racjonalność, gdyż pogłębiają krytyczność, prowadzą bowiem bardziej do „rekonstrukcji” świata w umyśle człowieka. Lewicka<sup>27</sup> pokazuje wiele wyników badań dotyczących wpływów emocji na procesy poznawcze w perspektywie ich racjonalności.

Na problem emocjonalność – racjonalność można spojrzeć także z innego punktu widzenia: z perspektywy szczęścia i zadowolenia człowieka. Niektórzy autorzy zadają pytanie, na ile racjonalność jest potrzebna człowiekowi, czy człowiek przez bycie racjonalnym zaspokaja jakieś swoje cele. Otóż jedna z możliwych odpowiedzi jest następująca: racjonalność jest pożądaną cechą człowieka, gdyż może mu przynieść zadowolenie i samourzeczywistnienie. Bycie racjonalnym stwarza większe możliwości zrealizowania własnych celów i planów przez człowieka – twierdzą badacze opowiadający się za instrumentalną teorią racjonalności. Jeżeli plany te człowiek zrealizuje, będzie szczęśliwszy<sup>28</sup> Z tej perspektywy patrząc, emocjonalność nie tylko wpływa na ocenę zachowań jako racjonalnych, ale także poczucie bycia racjonalnym może wpływać na rozwój i dojrzałość życia emocjonalnego człowieka.

W tym krótkim paragrafie chciałem pokazać, że udział emocji w procesach poznawczych: podejmowania decyzji, spostrzegania, pamięci, a także myślenia i rozumowania nie świadczy o ich nieracjonalności. Emocje są jednym z elementów procesów poznawczych – a to, czy ich wpływ będzie przyczyną racjonalności tych procesów, czy też nie, zależy w dużej mierze zarówno od czynników obiektywnych, jak i przyjętych kryteriów dla racjonalności procesów poznawczych.

## 2. Racjonalność religijności z perspektywy czynnika afektywnego

Jednym z możliwych i często występujących sposobów opisanie czynników emocjonalnych w wierze religijnej jest teoria postawy religijnej<sup>29</sup> Chlewiński<sup>30</sup> tak określa strukturę religijności: *W psychicznej strukturze religijności wyróżnić można następujące komponenty: poznawczy, emocjonalno-motywacyjny i wykonawczy. Stopień rozwoju każdego z nich u tej samej osoby bywa różny. (...) Komponent emocjonalno-motywacyjny jest zazwyczaj najbardziej rozwinięty.*

<sup>27</sup> M. Lewicka, *Aktor ...*, dz. cyt., s. 135–331.

<sup>28</sup> Por. J. Baron, *Rationality and intelligence*, Cambridge 1985, s. 206–208.

<sup>29</sup> Por. W. Prężyna, *Intensywność postawy religijnej a osobowość*, Lublin 1973.

<sup>30</sup> Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991, s. 86.

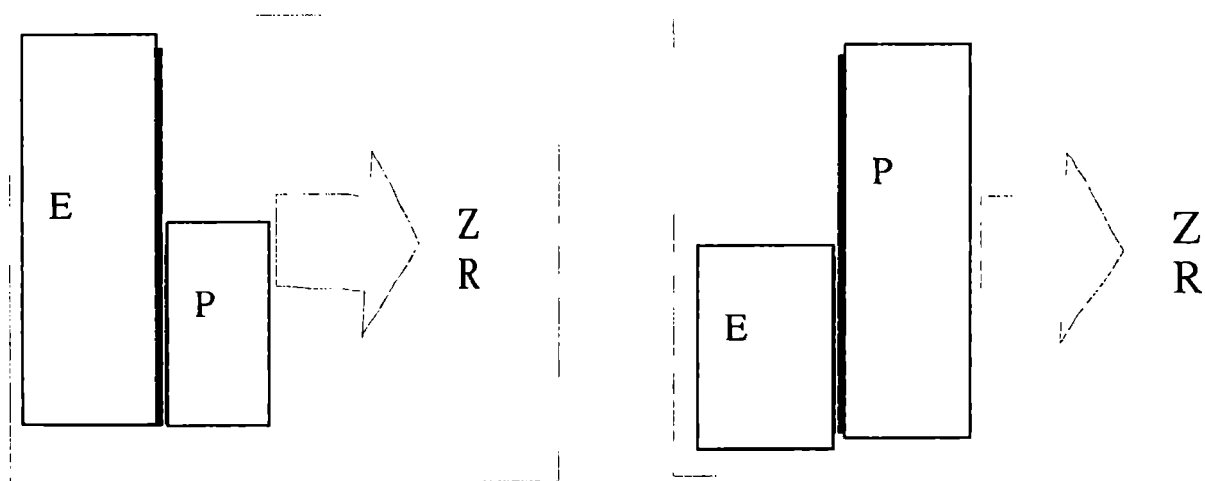


Niewątpliwie z badań nad postawami wypływa wniosek, że siła danej postawy, jej wpływ na inne struktury psychiczne, zależy właśnie od czynnika emocjonalnego. Stąd też odpowiedź na pytanie, jaka jest siła wiary religijnej, czyli w efekcie, jak rozległy jest jej wpływ na kontrolowanie zachowania człowieka, zależy od odpowiedzi na pytanie, jak silne są emocje będące jednym z komponentów postawy religijnej. Im silniejszy komponent emocjonalny w postawie religijnej, tym bardziej podporządkowana emocjom jest wiara religijna. Warto jednak zwrócić uwagę, że ważna jest nie tylko sama siła emocji, lecz także jej powiązanie z dwoma innymi komponentami postawy: poznawczym i behawioralnym. Inne bowiem znaczenie będzie miał silny czynnik emocjonalny przy małej wiedzy na temat przedmiotu postawy, a inne – przy dużej i wszechstronnej wiedzy religijnej. Podobnie jest też z zachowaniem religijnym. Emocje mogą czasami hamować krytycyzm w wierze, tworząc np. przekonania o charakterze zabobonnym.

Powstaje oczywiście problem, na ile siła czynnika afektywnego w wierze religijnej zmniejsza racjonalność zachowań religijnych. Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest prosta. Zależy to bowiem od wielu czynników. Wydaje mi się, że przede wszystkim zależy to od tego, na ile emocje opanowują wybory człowieka. Jeżeli więc zachowanie religijne jest w dużym stopniu kontrolowane przez czynnik afektywny, to może, zwłaszcza przy nieświadomym działaniu emocji, zmniejszać poziom racjonalności zachowań religijnych. Ujmując to inaczej: jeżeli przyjmowanie i organizacja informacji o charakterze religijnym dokonuje się w przeważającym stopniu w oparciu o zasadę maksymalizowania afektywnego, można mówić o zagrożeniu racjonalności. Jeżeli jednak czynnik emocjonalny jest równoważony przez czynnik poznawczy, jest to sytuacja świadcząca o większej racjonalności. Wyraźnie lepszą dla racjonalności zachowań religijnych wydaje się być sytuacja, gdy jasności wiedzy i niezakłóconej możliwości uruchomienia procesów myślenia (sprawdzenia słuszności swoich zachowań) towarzyszy świadomość własnych emocji w zachowaniach natury religijnej. Ta równowaga emocje-poznanie, z przewagą czynnika poznawczego, jest wystarczającym sprawdzianem racjonalności zachowania religijnego. Trudno jest oczywiście tę równowagę zmierzyć czy też zoperacjonalizować. Dwie powyższe sytuacje są obrazowo przedstawione na schemacie 1. Czynnik poznawczy rozumiem tu jako wiedzę w znaczeniu podwójnym, czyli tzw. wiedzę deskryptywną (typu *wiedzieć, że*) i wiedzę proceduralną (typu *wiedzieć, jak*).

Oczywiście sama względna równowaga pomiędzy czynnikiem afektywnym a poznawczym jeszcze nie wystarcza, gdyż można sobie wyobrazić sytuację, gdy silne emocje związane np. z zaburzeniem psychicznym wzbudzają jasność procesów poznawczych, jednakże procesy te mają charakter złudzeniowy czy uro-

jeniowy. Dlatego też niezmiernie ważnym czynnikiem jest możliwość sprawdzenia wiarygodności swoich przekonań religijnych, jak też i normalności zachowań. To wykracza jednak poza moje opracowanie, gdyż dotyczy patologii zachowań religijnych.



Sytuacja A – zakłócenie racjonalności

Sytuacja B – brak zakłócenia

racjonalności

Objaśnienia:

E - czynnik emocjonalny, P - czynnik poznawczy, ZR - zachowanie religijne

Schemat 1. Możliwość zakłócenia racjonalności zachowań religijnych przez relację pomiędzy siłą emocji a stopniem kontroli przez czynniki poznawcze

Jednakże udział emocji w wierze religijnej w aspekcie jej racjonalności nie ogranicza się do komponentu, jakim jest siła. Wydaje się, że przy ocenie miejsca czynnika afektywnego ważne są także inne rozróżnienia, m.in. występowanie różnych jakościowo emocji (uczucia pozytywne-negatywne, uczucia wyższe, lęk), a także ich działanie w trakcie tworzenia i utrzymywania wiary religijnej (emocje przeddecyzyjne, podecyzyjne).

Warte przeanalizowania są różnice we wpływie emocji negatywnych i pozytywnych na zachowania religijne człowieka. Wbrew potocznemu mniemaniu nie zawsze jest tak, że emocje negatywne (np. lęk, niechęć) mają negatywny wpływ na procesy poznawcze, a emocje pozytywne (np. zadowolenie) – pozytywny. W badaniach wykazano nawet istnienie odwrotnych prawidłowości. Badania eksperymentalne pokazują bowiem, że nastrój pozytywny wzbudza tendencje do bardziej pobieżnego przetwarzania informacji, do większego ulegania stereotypom i schematom. Natomiast nastrój negatywny powoduje systematyczniejsze, bardziej analityczne przetwarzanie informacji, a także lepsze roz-

wiązywanie sylogizmów<sup>31</sup> Jest to ciekawa prawidłowość pokazująca, że emocje pozytywne powodują „uspokojenie”, które zmniejsza racjonalność, co najmniej w rozumieniu poprawności formalnej, oryginalności i twórczości myślenia, otwartości na poprawność procesów analitycznych. Taka tendencja może występować przy procesach umysłowych związanych z religią u osób pozytywnie do niej nastawionych. Natomiast informacje przeciwne religii (u osoby religijnej) mogą wzbudzać tendencje do większej czujności i obrony intelektualnej wiary, a co za tym idzie – do większego wysiłku intelektualnego i wyższego poziomu racjonalności w rozumieniu normatywnym. Oznacza to także, że człowiek o negatywnym stosunku do wiary religijnej będzie poprawniej (od strony formalnej) oceniał wnioski rozumowań tzw. proreligijnych. W każdym z tych wypadków istnieje tendencja do poszukiwania zgodności informacji z emocjonalnym ustosunkowaniem się do rzeczywistości religijnej. Tego typu prawidłowości zauważyłem w moich badaniach<sup>32</sup>

Intepretowanie jednak opisanej zależności jako znaku nieracjonalności ludzi w ramach wyznawanej religii nie wydaje się być poprawne. Taka interpretacja może występować jedynie przy założeniu o istnieniu tylko jednego rodzaju racjonalności, mianowicie racjonalności normatywnej. W takim przypadku uwzględnia się bowiem tylko jeden mechanizm prowadzący do zgodności informacji, mianowicie taki, który jest podporządkowany zasadzie maksymalizacji orientacji deskryptywnej; czynnik afektywny obecny w religijności pomija się, lub ocenia jako zakłócający racjonalność.

Mechanizm maksymalizacji afektywnej wydaje się odgrywać dużą rolę w procesach psychicznych związanych z religijnością człowieka. Kozielecki<sup>33</sup> twierdzi, że emocje w religijności odgrywają głównie rolę pozytywną. W religii szczególnie widać zjawisko przesunięcia afektywnego, które polega na podtrzymywaniu i wzmacnianiu uczuć o charakterze pozytywnym, a unikaniu uczuć o charakterze negatywnym. W zachowaniach religijnych większą rolę niż w życiu codziennym odgrywają emocje pozytywne, dzieje się tak zwłaszcza w religiach, które Kozielecki<sup>34</sup> nazywa humanistycznymi (m.in. chrześcijań-

---

<sup>31</sup> Por. G.L. Clore, *Dlaczego przeżywamy ...*, dz. cyt.; G.L. Clore, N. Schwarz, M. Conway, *Emotion and information processing*, [w:] R.S. Wyer, T.K. Srull (red.), *Handbook of Social Cognition*, Hillsdale 1994, s. 323–417; M. Lewicka, *Aktor* dz. cyt.; N. Schwarz, *Happy but mindless? Mood effects on problem solving and persuasion*, [w:] M.N. Sorrentino, E.T. Higgins (red.), *Handbook of Motivation and Cognition*, vol. 2, New York 1990, s. 527–561.

<sup>32</sup> Por. Z. Kroplewski, *Przekonania jako wyznaczniki kierunku procesu rozumowania. Psychologiczne badania empiryczne*, Lublin 1990, KUL (niepublikowana praca doktorska).

<sup>33</sup> J. Kozielecki, *Z Bogiem ...*, dz. cyt., s. 90–95.

<sup>34</sup> Tamże, s. 94.

stwie). Religie te wspierają w ludziach tzw. uczucia wyższe. Dlatego też w procesach poznawczych związanych z przekonaniem religijnym, będzie u ludzi występowała tendencja do „obrony” tego pozytywnego wpływu religii na własne życie. Tendencja ta nie musi być jednak oceniana jako nieracjonalna. Świadczy ona jedynie o komplementarności ludzkich zachowań. Tendencja do maksymalizacji afektywnej może być też interpretowana jako tendencja do racjonalnych zachowań. Człowieka bowiem nie można oceniać jednostronnie, uwypuklając bezemocjonalny charakter jego racjonalnych zachowań.

Innym zagadnieniem ważnym dla oceny roli czynnika afektywnego w ludzkiej religijności jest jego występowanie w procesie decyzyjnym związanym z religią. W procesie akceptacji religii występuje niewątpliwie element osobistej decyzji człowieka. Decyzja ta pociąga za sobą konsekwencje dla funkcjonowania człowieka, dla jego obrazu świata i siebie. Nie u każdego człowieka można prawdopodobnie zauważyć świadomy element decyzyjny, dotyczący opowiedzenia się za religią. Dzieje się tak zwłaszcza u ludzi o religijności tradycyjnej, nieautonomicznej, niedojrzałej. Wtedy też występować może największe zakłócenie racjonalności w perspektywie rozumowania religijnego i innych zachowań religijnych. Z drugiej strony jednak patrząc, takie możliwe zakłócenie jest związane bardziej z całościowym funkcjonowaniem człowieka, a nie tylko z religijnością.

U wielu ludzi można jednak zauważyć świadome decyzje o relacji wobec *sacrum*, które prowadzą do akceptacji Boga. Warto się zastanowić, jaką rolę w procesie decyzyjnym dotyczącym uznania istnienia Boga, odgrywa czynnik afektywny. Wśród psychologicznych źródeł religijności bardzo często wymienia się uczucia, które są najważniejszym czynnikiem w podejmowaniu decyzji o akceptacji Absolutu<sup>35</sup>. Wśród tych uczuć wymienia się uczucie zależności od Absolutu, uczucie lęku, a zarazem fascynacji, uczucie bezsensu życia, a zarazem – uczucie szczęścia. Na tym poziomie podejmowania decyzji niezmiernie ważnym czynnikiem jest pewna równowaga pomiędzy uczuciami a analizą umysłową. Trudno jest podać jakieś proporcje tej wzajemnej zależności. Istota religii, także w znaczeniu psychologicznym, jest bowiem związana z Tajemnicą, Transcendencją, Absolutem, trudno jest więc wyważyć stosunek pomiędzy racjami rozumowymi a czynnikiem afektywnym<sup>36</sup>. Siła i jakość wpływu przeżyć emocjonalnych na dylemat typu z Bogiem albo bez Boga są związane z samą sytuacją decyzyjną, a także z osobowością człowieka. U niektórych ludzi zauważa się duże napięcie emocjonalne poprzedzające decyzję o uznaniu Boga, u innych tego napięcia jest niewiele. Ocena racjonalności będzie zawierała więc

---

<sup>35</sup> Por. R. Otto, *Świętość...*, dz. cyt.; S. Kuczkowski, *Psychologia religii*, Kraków 1991, s. 34–37.

<sup>36</sup> Por. Z. Chlewiński (2001), *Religia a osobowość człowieka*, [w:] H. Zimoń, *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religiologicznej*, Lublin 2001, s. 97–100; J. Koziński, *Z Bogiem ...*, dz. cyt., s. 47–49.

wyważenie zależne od czynników subiektywnych i obiektywnych w decyzyjnym procesie dotyczącym wiary religijnej.

Ciekawym zjawiskiem w religijnym procesie decyzyjnym jest nawrócenie. Zjawisko to często opisuje się w psychologii religii. Polega ono albo na całkowitej zmianie przekonań człowieka z niereligijnych na religijne (wtedy możemy mówić o pierwotnej decyzji dotyczącej wiary religijnej), albo na zwiększeniu intensywności religijności w życiu człowieka. Proces nawrócenia niesie w sobie najczęściej silne przeżycia emocjonalne. Siła tych przeżyć, zwłaszcza w początkowej fazie nawrócenia, powoduje przechylenie mechanizmów orientacji w kierunku bardziej afektywnej niż deskryptywnej. Jednak nawet sytuacja nawrócenia nie musi być uważana za nieracjonalną. Silne przeżycie emocjonalne związane z nawróceniem jest bowiem charakterystyczne dla intensywnego procesu poszukiwania sensu życia. Proces ten ze swej natury jest przesiąknięty zwiększoną emocjonalnością, bo dotyczy odpowiedzi na najbardziej egzystencjalne pytania człowieka<sup>37</sup>

Wydaje się, że krótka analiza procesu nawrócenia pomoże zrozumieć rolę czynnika afektywnego w religijności człowieka. Jedną z ważniejszych potrzeb ludzkich jest potrzeba sensu życia. Według Kozieleckiego<sup>38</sup> każdy normalny, zdrowy człowiek staje przynajmniej raz w życiu przed dylematem egzystencjalnym, nazywanym w literaturze psychologicznej dylematem alfa. Kozielecki<sup>39</sup> określa go jako problem duchowy, który zawiera zarówno składniki psychologiczne, filozoficzne i transcendentne, pozwala przekraczać granice realnego świata i wykonywać czynności transgresyjne. Wybór ten ma tak pozytywne, jak i negatywne wymiary (zdobycie sensu życia i ryzyko), jest problemem nie-dookreślonym. Jest to według Kołakowskiego<sup>40</sup> wybór pomiędzy sensem (wyborem Boga) a bezsensem życia (wyborem Absurdu).

Kozielecki<sup>41</sup> wymienia dwie możliwe strategie stosowane przez człowieka dla rozwiązania dylematu alfa: strategia *prawdopodobieństwo – wartość* oraz *ważność – wartość*. Pierwsza pokazuje rozwiązanie na styku możliwości i wartości. Człowiek dokonując wyboru ocenia wartość konsekwencji z nim związanych, a więc przyszłości. W wyborze religii bardzo trudna jest ocena ilościowa wyważanych wartości. Poza oceną wartości człowiek ocenia subiektywne prawdopodobieństwo skutków swojego wyboru. Tym, co osiąga przy wyborze

<sup>37</sup> Por. L. Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma*, Kraków 1988, s. 226–249; J. Kozielecki, *Z Bogiem ...*, dz. cyt., s. 47–56.

<sup>38</sup> Tamże, s.47.

<sup>39</sup> Tamże, s. 47–48.

<sup>40</sup> Por. L. Kołakowski, *Jeśli Boga ...*, dz. cyt.

<sup>41</sup> J. Kozielecki, *Z Bogiem ...*, dz. cyt., s. 50–55.

religijnym, jest sens życia. Przy wyborze Boga jest duże prawdopodobieństwo życia z sensem, a małe – życia bez sensu. Przy wyborze życia bez Boga – jest odwrotnie. Dlatego też wybór wiary w Boga może być oceniony jako wybór racjonalny, bo pozwala żyć z sensem, mimo że trudne jest stwierdzenie ilościowe subiektywnego prawdopodobieństwa osiągnięcia celu. Prawdopodobieństwo to opiera się jedynie na przeczuciu pewności, które człowiek zdobywa na zasadzie oceny skutków swojego wyboru.

Strategia *ważność – wartość* polega natomiast na ocenie – po pierwsze – ważności świata religijnego (Boga); ważność ta jest oceniana poprzez subiektywną doniosłość, istotność. Jest to w efekcie odczucie pozytywów lub negatywów widzianych w religii. Po drugie, w strategii tej zawiera się ocena wartości, która jest opisywana jako „moralna algebra”, czyli ocena wartości pozytywnych lub negatywnych skutków swojego wyboru. I znowu, wybór ten polega na subiektywnej ocenie człowieka. Ocena ta, jeżeli jest pewną umysłową kalkulacją, może być zaliczana do wyborów w pełni racjonalnych.

Strategie opisane przez Kozieleckiego<sup>42</sup> dowodzą, że wybór Boga może mieć w pełni racjonalny charakter mimo zaangażowania tam w dużej mierze czynnika afektywnego. Subiektywność oceny tego wyboru i oparcie jej na nie do końca określonym odczuciu człowieka nie zmniejsza racjonalności, powoduje jedynie dostosowanie wyboru do duchowego charakteru religii i jej istoty.

Powyższe analizy zwracają uwagę na to, że czynnik afektywny jest powiązany z poczuciem istotności wiary religijnej, czyli z tym, że wiara religijna jest dla człowieka ważna. Rozróżnienie przeze mnie wprowadzone (emocje w wierze i subiektywna istotność religii) w ocenie wpływu tych czynników na proces tworzenia i utrzymywania wiary religijnej dotyczy zagadnienia, o którym piszą psychologowie poznawczy<sup>43</sup>, rozważając problem poznanie – emocje. Mówi się tam bowiem o poziomie i o rodzaju przetwarzania informacji jako czynnikach współwystępujących przy wzbudzeniu emocji. Wpływ sfery afektywnej na wiarę religijną zależy zarówno od jej siły, jak i od jej subiektywnej ważności (istotności). Tak jak przy wzbudzeniu emocji mówi się o tym, że *minimalnym warunkiem wzbudzenia emocji jest ocena zdarzenia, jako istotnego dla celów lub potrzeb organizmu*<sup>44</sup>, tak można stwierdzić, że czynnik emocjonalny będzie miał wpływ na wiarę religijną, jeżeli jest ona w wystarczającym stopniu uznawana za istotną dla danej jednostki i przeżycie z tym związane jest w wystarczającym stopniu silne.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Por. np. K.R. Scherer, *Wystąpienie emocji zależy od istotności zdarzenia dla hierarchii celów/potrzeb organizmu*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 199–202.

<sup>44</sup> Tamże, s. 202.

Opisane wyżej zależności związane z wpływem czynnika afektywnego na poznanie religijne zostały już zastosowane do badań nad religijnością. Gorsuch<sup>45</sup> stworzył model BAV (ang. belief, affect, value – przekonanie, emocje, wartość) opisujący relacje pomiędzy przekonaniami religijnymi a zachowaniem religijnym. Wiara religijna bez względu na to, czy słaba, czy silna, zawiera w sobie przekonania, uczucia i wartości. Relacja pomiędzy postawą religijną a zachowaniem zawiera w sobie zmienne pośredniczące w postaci przekonań (wiedzy), emocji i wartości. To one uruchamiają zachowania religijne człowieka. Czynniki emocjonalny w wierze religijnej jest odpowiedzialny za jej siłę, natomiast wartości – za jej istotność. Przekonania natomiast dostarczają odpowiednią ilość wiedzy. Przy świadomym działaniu wszystkich tych trzech czynników i odpowiedniej równowadze między nimi, można mówić o racjonalności wiary religijnej. Według Gorsucha tym, co łączy różne formy aktywności religijnej człowieka, są z jednej strony emocje, a z drugiej strony wartości.

Ważnym dla racjonalności systemu akceptowanej wiary religijnej czynnikiem jest także uświadamianie sobie swoich emocji. Nieuświadamiane przywiązanie do religii, stosowane mechanizmy racjonalizacji, czy też kompensacyjne traktowanie religii, prowadzić mogą do obniżenia poziomu racjonalności przeżywanej wiary. Z tym związana jest także sprawa funkcji, jaką pełnią emocje w sposobie uznawania przekonań religijnych. Może się bowiem zdarzyć, że procesy emocjonalne powodują lękową obronę własnych przekonań sprawiając, że stają się one uznawane w sposób sztywny, zamknięty. Jest to problem wchodzący w zagadnienie dojrzałości wiary religijnej, której jednym z głównych kryteriów jest autonomiczność<sup>46</sup> Religia przeżywana z wysokim stopniem lęku (np. przed śmiercią czy też nieokreślonego lęku neurotycznego), może powodować zakłócenia w systemie przekonań, zwłaszcza w sposobie uznawania oraz w otwartości na zmiany. To w efekcie wydaje się zakłócać racjonalność sposobu przyjmowania wiary.

Procesy poznawcze w religii bywają czasami opisywane w analogii do procesów w ramach poznania estetycznego. W poznaniu estetycznym przewija się wiele elementów, niektóre nie do końca poznane. Poznanie estetyczne bywa opisywane jako kontemplacja obiektu wywołującego estetyczne wrażenia. W trakcie takiej kontemplacji myślenie dyskursywne musi być w jakimś sensie wstrzymane, jeżeli chcemy przedmiot naszych wrażeń estetycznych zobaczyć w odpowiednim świetle. Musimy także wstrzymać myślenie o naszych wcześniejszych lub przy-

---

<sup>45</sup> R.L. Gorsuch, *Measuring attitudes, interests, sentiments, and values*, [w:] R.B. Cattell, R.C. Johnson (red.), *Functional Psychological Testing: Principles and Instruments*, New York 1986, s. 316–333.

<sup>46</sup> Por. Z. Chlewiński, *Dojrzałość ...*, dz. cyt.

szłych czynnościach zatrzymując się na teraźniejszości, aby „dosięgnąć” samego dzieła sztuki. Tego typu kontemplatywna percepcja jest w jakimś stopniu emocjonalnym przeżyciem, odbiór estetyczny nie jest bowiem tylko krytyczną analizą dzieła sztuki, pojawia się w nim wyraźny czynnik emocjonalny<sup>47</sup>

Podobne przeżycia występują podczas religijnych doświadczeń człowieka. Religia jest swoistego rodzaju kontemplacją przedmiotu wiary religijnej. Przeżycie to nie zawiera więc w sobie jedynie intelektualnej analizy, lecz także przeżycie emocjonalnego przywiązania, uspokojenia, czasami także lęku, strachu. Wachlarz przeżyć emocjonalnych związanych z wiarą religijną jest oczywiście duży, a ich intensywność jest różnorodna. Zależy to zarówno od przedmiotu przeżyć religijnych, sytuacji, w jakiej one zachodzą, a także od osobistych predyspozycji danego człowieka. Dlatego też ocena racjonalności wiary religijnej w aspekcie udziału czynnika afektywnego nie jest łatwa.

### **3. Czynniki afektywne w procesie rozumowania religijnego a racjonalność – podsumowujący model**

Ciekawym zagadnieniem w tworzeniu się i przeżywaniu wiary religijnej przez człowieka jest problem rozumowania religijnego. Przez proces rozumowania religijnego rozumiem taki umysłowy proces, w ramach którego człowiek na podstawie przesłanek wyprowadza wnioski o treści religijnej. Z samej definicji, proces ten powinien być bardziej analityczny, deskryptywny niż afektywny. Taki bowiem charakter ma proces rozumowania. Jednakże w realnym życiu tak nie jest. Emocje towarzyszą także procesom poznawczym, o czym pisałem w pierwszym paragrafie tego artykułu. Tym bardziej towarzyszą one religijności człowieka, gdyż wiara religijna niesie w sobie siłę uczuć religijnych, na co zwracałem uwagę w drugim paragrafie. Podsumowaniem tych rozważań będzie niniejszy paragraf, w którym modelowo pokażę, jak można ocenić współwystępowanie emocji w procesie rozumowania religijnego z perspektywy racjonalności<sup>48</sup>

Na sposób działania emocji w trakcie procesu rozumowania religijnego można spojrzeć z dwóch różnych perspektyw. Z jednej bowiem strony to sfera afektywna jest źródłem interakcji emocje – rozumowanie, z drugiej natomiast, to zadanie rozumowe jest jej źródłem<sup>49</sup> W pierwszej sytuacji emocje są w trak-

---

<sup>47</sup> Por. E. Bullough (1957), *Aesthetics: Lectures and Essays*, London 1957; F. Watts, M. Williams, *The Psychology of Religious Knowing*, Cambridge 1988, s. 60–62.

<sup>48</sup> Przegląd badań do roku 1990 związany z relacją pomiędzy sferą afektywną człowieka a procesem poznawczym można znaleźć w: Z. Kroplewski, *Interakcje sfery ewaluatywno-przekonaniowej i procesów poznawczych (Przegląd badań psychologicznych)*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, (1992)1, s. 27–42.

<sup>49</sup> Por. B.A. Mellers i in., *Group report: effects of emotions and social processes on bounded rationality*, [w:] G. Gigerenzer, R. Selten (red.), *Bounded Rationality. The Adaptive Toolbox*, Cambridge – London 2001, s. 263–279.



cie procesu rozumowania religijnego stanem pierwotnym (jest to sytuacja działania na proces rozumowy tzw. *background emotions*). Tak więc stan emocjonalny człowieka w trakcie rozwiązywania zadania rozumowego ukierunkowuje proces rozumowania: może go zakłócać, a może też go ulepszać. Emocjonalne ustosunkowanie do sfery religijnej może bowiem pogarszać lub ograniczać, może też jednak poprawiać rozeznanie w trakcie procesu rozumowania religijnego. Może ukierunkowywać proces rozumowania, powodując tendencyjność w ocenie rozumowań, a może też wzmacniać czujność, czyniąc procesy rozeznawania umysłowego dokładniejszymi. Tendencja tego typu jest znana w psychologii<sup>50</sup> Problematyczna pozostaje ocena występowania tego typu zjawisk w procesie rozumowania, a zwłaszcza faktu, na ile ta tendencyjność wywołana procesami afektywnymi zakłóca wynik rozumowania religijnego. A jeżeli tak się dzieje, to jakie ma to konsekwencje dla oceny racjonalności.

Można sobie jednak wyobrazić inną sytuację: zadanie rozumowe wywołuje stan emocjonalny (w psychologii tego typu emocje są nazwane *task-related emotions*). A właśnie treści rozumowania religijnego należą do tych, które wywołują emocje (będące w człowieku w postaci potencjalnego nastawienia). Wtedy wpływ sfery afektywnej jest wtórny w stosunku do procesu rozumowania, czyli: najpierw rozpoczyna się proces rozumowania, który uruchamia proces emocjonalny, a ten z kolei wpływa ponownie na proces rozumowania. Uruchomione w ten sposób emocje mogą spowodować poczucie zagrożenia ważnych dla jednostki wartości i związane z nim zjawisko obrony afektywnej, czyli obrony – często z pominięciem racji rozumowych – tego, co dla danego człowieka jest w danym momencie subiektywnie ważne. Tego typu zjawisko jest znane w psychologii: treści poznawcze, zwłaszcza wtedy, gdy są uznawane za istotne dla człowieka, wzbudzają emocje<sup>51</sup> Emocje natomiast, w zależności od tego, jak są silne, z taką intensywnością wpływają na proces rozumowania. Najbardziej rozpoznane w psychologii są sytuacje, gdy zadania rozumowe, proces podejmowania decyzji, powodują konflikt wewnętrzny. Konflikt ten jest związany najczęściej z negatywnymi emocjami, które utrudniają wybór poprawnego rozwiązania<sup>52</sup>

Emocje mogą być także rozpatrywane jako te czynniki, które dostarczają nowej informacji do procesu rozumowania. Badacze procesów emocjonalnych

---

<sup>50</sup> Por. A.M. Isen, *Positive affect in decision making*, [w:] M. Lewis, J.M. Haviland (red.), *Handbook of Emotions*, New York 1993, The Guilford Press; M.F. Luce, *Choosing to avoid: coping with negatively emotion-laden consumer decisions*, „Journal of Consumer Research”, (1998) 24, s. 409–433.

<sup>51</sup> Por. K.R. Scherer, *Wystąpienie ...*, dz. cyt.; G.L. Clore, *Dlaczego emocje wymagają procesów poznawczych*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 159–169.

<sup>52</sup> Por. B.A. Mellers i in., *Group ...*, dz. cyt.

uważają, że emocje dodają osobie je przeżywającej informacji o przedmiocie procesu myślenia, o sposobie oceny danego zjawiska. Według niektórych autorów<sup>53</sup>, dostarczanie informacji podmiotowi jest nawet podstawową funkcją przeżywanych emocji. Dostarczone przez emocje informacje mogą wspierać poprawność procesu poznawczego, w tym wypadku rozumowania religijnego, mogą być jednak również czynnikiem dezinformującym. Można wyobrazić sobie sytuację, gdy emocje prowadzą do irracjonalnych zachowań z powodu całkowicie niepoprawnej oceny sytuacji. Można jednak wyobrazić sobie także i taką sytuację, gdy wzbudzając większą czujność procesów intelektualnych poprawiają sposób używania zdolności umysłowych. Ich rola w procesie przetwarzania informacji zależy od tego, jakie emocje człowiek przeżywa, jaka jest ich siła i jakie cechy osobowościowe ma dana osoba<sup>54</sup>. Również bogata jest różnorodność wpływów emocji na proces rozumowania religijnego: mogą pomagać w poprawnej ocenie rozumowań, ale i mogą zmieniać perspektywę oceny i prowadzić do całkowicie niepoprawnych wniosków.

W związku z eksperymentami psychologicznymi dotyczącymi procesu rozumowania, zadawano pytanie, kiedy sfera afektywna wpływa na rozwiązanie zadania. Sformułowano w tym względzie kilka możliwych wyjaśnień. Twierdzi się mianowicie, że opisywany przez mnie czynnik działa na początku rozwiązywania zadania, w czasie odkodowywania zawartości przesłanek, zanim uruchomią się procesy typowo poznawcze, albo też w fazie oceny wniosku, a więc na końcu, przed ostateczną decyzją o wyniku procesu rozumowania<sup>55</sup>. W moim przekonaniu wpływ czynnika afektywnego, a także posiadanych przekonań przez człowieka jest złożony, nie można czasu jego występowania jednoznacznie określić. Możliwe jest bowiem wyjaśnienie akcentujące nowe odkodowanie religijnej treści przesłanek pod wpływem emocji, a więc działanie czynnika afektywnego na początku procesu rozumowania. Można też zauważać wpływ sfery emocjonalnej na samo wyciągnięcie wniosku, a więc na końcu tego procesu. Wniosek wyciągany w trakcie procesu rozumowania, którego treść dotyczy sfery religijnej, ma swoje konsekwencje dla widzenia świata i siebie przez człowieka. Stąd też mogą wystąpić „trudności” w jego ostatecznym zaakceptowaniu. To natomiast może powodować ponowne uruchomienie procesu ro-

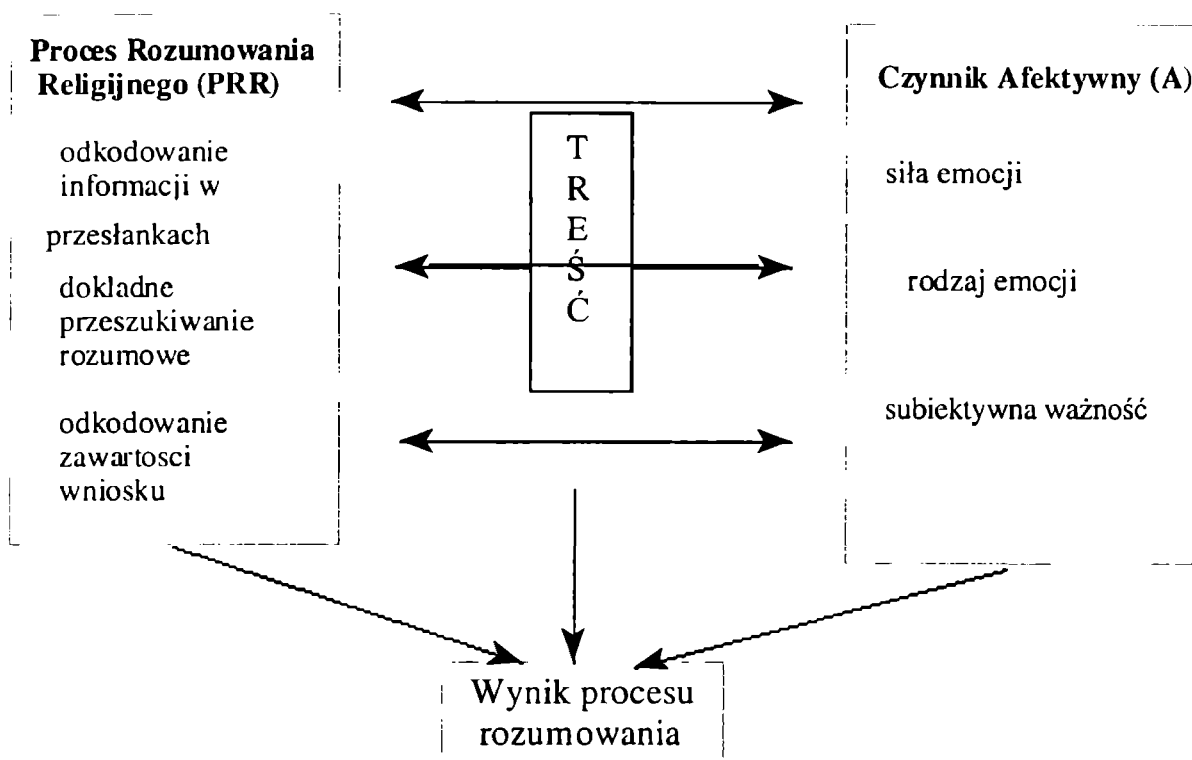
---

<sup>53</sup> Por. np. G.L. Clore, *Dlaczego przeżywamy...*, dz. cyt.; N.H. Frijda, *Emocje są funkcjonalne – na ogół*, [w:] P. Ekman, R.J. Davidson (red.), *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 102–111.

<sup>54</sup> Por. G.L. Clore, *Dlaczego przeżywamy...*, dz. cyt.

<sup>55</sup> Por. J.St.B.T. Evans, *Bias in Human Reasoning: Causes and Consequences*, Hove – London – Hillsdale 1989, s. 70–79; A. Garnham, J. Oakhill, *Thinking and Reasoning*, Oxford – Malden 1994, s. 111–116.

rozumowania i jego ponowne przeprowadzenie w takim kierunku, aby uznany za poprawny wniosek był zgodny z natawieniem emocjonalnym. Stąd też na schemacie 2 nie definiuję jednoznacznie strefy wzajemnych wpływów emocji i rozumowania.



Schemat 2. Sprzężenie zwrotne pomiędzy czynnikami afektywnymi a procesem rozumowania religijnego

W moim przekonaniu wpływ sfery afektywnej na proces rozumowania, a szczególnie na proces rozumowania religijnego (religia ma bowiem znaczący wpływ na sposób widzenia świata przez człowieka), jest obustronny. Oznacza to, że zdania będące czynnikami procesu rozumowania mogą, ze względu na ważność treści dla poglądów danego człowieka, wzbudzać system afektywny. Sfera ta natomiast uruchamia odpowiednią ścieżkę odkodowania informacji. Prowadzić to może do takiego odkodowania treści przesłanek, aby doszło do osiągnięcia pewnej równowagi (między nową informacją a informacją już posiadaną). Równowagę tę można osiągnąć na różne sposoby: przez odpowiednie odkodowanie treści, przez zastosowanie odpowiedniego myślenia, np. komplementarnego. Powstałe pobudzenie może też prowadzić albo do większej czujności poznawczej, albo do szybkiego (powierzchownego) rozwiązania zadania. W momencie wyciągnięcia wniosku dochodzi do sprzężenia zwrotnego pomiędzy zadaniem a konsekwencją przyjętego wniosku, zwłaszcza w odniesieniu do posiadanego systemu wiary religijnej. Na schemacie 2 pokazuję tę sytuację

sprzężenia zwrotnego podczas zetknięcia się sfery afektywnej i procesu rozumowania religijnego.

Według mnie istnieje sprzężenie zwrotne pomiędzy emocjami a procesem rozumowania religijnego. Oznacza to, że rozumowanie religijne, zwłaszcza jego treść, wzbudza emocje, oceny. Natomiast sfera emocjonalna pobudzona przez treści religijne odpowiednio odkodowuje informacje, czy to zawarte w przesłankach, czy też we wniosku, który jest odkodowywany raczej w końcowej fazie procesu rozumowania. Treść zadań jest więc tym, co uruchamia zarówno sferę afektywną, jak i sam proces rozumowania religijnego. Gdy chodzi o sferę afektywną, to jej oddziaływanie zależy zarówno od siły emocji, ich rodzaju, jak i od poczucia subiektywnej ważności danych treści. Treść procesu rozumowania umieściłem wewnątrz schematu, chcąc pokazać jej centralną rolę we wzbudzeniu odpowiedniej strony procesu – albo czystego procesu rozumowania, albo jego sfery afektywnej. Wynik procesu rozumowania, czyli wyciągnięty wniosek, jest wypadkową obu sfer.

Pytaniem otwartym pozostaje, na ile przedstawiony proces będzie można uznać za racjonalny. Odpowiedź na to pytanie zależy od założeń przyjętych przez badacza, a zwłaszcza od przyjętej definicji racjonalności. Według mojego zdania, jeżeli proces rozumowania religijnego nie będzie zakłócony przez występujące w przeżyciach religijnych emocje na tyle, że to one podporządkują całkowicie proces rozumowania religijnego, zarówno jego wynik, jak i cały przebieg, tak długo nie można mówić o braku racjonalności tego procesu. Równowaga między sferą deskryptywną i afektywną a zarazem świadomość zachodzących w człowieku procesów broni go przed irracjonalnością.

W artykule tym starałem się opisać, jaka jest rola czynnika afektywnego w procesie rozumowania religijnego zwłaszcza z perspektywy racjonalności tego procesu. Podałem na koniec model włączający czynnik afektywny do procesu rozumowania religijnego, pokazujący, jak i kiedy emocje mogą oddziaływać na proces rozumowania religijnego. W artykule tym nie rozwiązałem ostatecznie postawionego problemu. Trudno jest bowiem jednoznacznie ocenić rolę emocji z perspektywy racjonalności procesu rozumowania religijnego. Mogą one bowiem zakłócać, mogą też rozjaśniać samo rozumowanie. Starałem się jednak pokazać, że sama obecność czynnika afektywnego w procesie rozumowania religijnego nie powoduje irracjonalności tego procesu. Samo podjęcie problemu przeze mnie opisanego jest ważne ze względu na wiele trudności i niejasności w jego rozwiązywaniu. Zagadnienie to wydaje się być bowiem istotne dla oceny potocznego myślenia religijnego przez ludzi, jak też i do oceny procesów umysłowych przeprowadzanych przez teologów w trakcie badań naukowych.